Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego numeru 25 groszy.

Rok II. | Nowy Sącz, dnia 23 lutego 1930. | Nr. 9.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, grybowskiego, limanowskiego, makowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5—6 popołudniu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł.
Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł.
Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.090.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 20 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 70 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Wieść o Rarańczy.

Redakcja naszego pisma otrzymała mało znany, dzisiaj charakterystyczny artykuł z lutego 1918 roku, wydrukowany w prasie krakowskiej pomimo cenzury austrjackiej, pióra Wacława Lipińskiego. Artykuł ten doskonale odtwarza nastrój społeczeństwa polskiego oraz rzesz internowanych legjonistów przez wojska niemieckie i jest tem ciekawszy, że ukazał się natychmiast po pierwszej wieści, jaka nadeszła o przebiciu się II-giej Brygady Karpackiej na Ukrainę.

REDAKCJA.

„Historja się powtarza. Powtarza się dziejowych praw niezłomność, przelanej krwi donośny głos, twardej ofiary konieczność, rzucenia na szalę zmagań narodów — własnej krwi, by zeń wytworzyć nowe życie.

Bo wszak we krwi zamiera życie wszelkie, przez krew powstaje. W niej życia początek i kres...

Jak fatum jakoweś wplecione w Polski nieszczęść grozę, przewija się wstęgą krwawą żołnierski los.

Czy w słońcu południa Dąbrowskiego bataljonów wytrwały, żmudny marsz, czy Naddunajskiej Legji czworoboków mur, czy szwoleżerów zuchwały pęd — lub dzisiaj legjonowych pułków stężony w mocy krok — ten sam ich zawsze gonił los, to samo dziejów polskich fatum, te same męki, nadzieje i złudy.

Niema chyba narodu na świecie, dla któregoby z woli własnej chęci, z miłości i przywiązania mąk tyle i ofiar ponieśli synowie jego — co Polska!

Że wspomnę tylko żołnierskich szlaków mozolny trud, błąkanie się tułacze od śnieżnych Alp, hen, ku murom Moskwy i Smoleńska.

Historja się powtarza. Rozpacznych decyzyj po napoleońskim pokoju w Luneville zawartym z Austrją, dochodzi do nas dzisiaj echo, ten sam zawodu krzyk, tej samej dumy gniew, co niegdyś...

„By wytrwać, honoru żołnierskiego bronić, rozbroić się nie dać i w nowe szlaki iść, wolności szukać..."

Analogja! Porównań mamy pełną duszę, radosnych wieści pełne uszy, że moc ta sama żyje, trwa i brocząc krwią — wskazuje rannym świtów blask...

I dzisiaj jak przed laty stu, jak rozrzuconych sznur korali — rozsypał się Legjonów mur, pod obce nieba, obce znaki. Nad Adrjatyku cichych wód przestrzenie, w lazurach włoskich barw skąpane, od gór Tyrolskich, od San Reno — po głuche bory puszcz Wołyńskich, po ukraińskie wielkie stepy.

Wszędzie duchowy polski szlak — przemierza żołnierz Jej, wytrwały do ostatka w służbie. Ciągle go polskie fatum gna, nieubłaganych praw konieczność, coś, co nam wrogów śle ze wszystkich krańców i rubieży.

Powstaje przed nim nowy wał, na wroga powalonym trupie — wróg rośnie nowy. Lecz już nietylko bagnet sam żołnierz ma za sobą — za sobą ma narodów gniew i wolę, co cudu dokona..!

A zaś w narodzie dumny wzrasta pęd i za żołnierskim szlakiem goni — nie łza, nie rozpacz, ni westchnienia jęk — lecz krzyk radosny zwycięskiej mocy głos, nadziei świeży kwiat; wytrwajcie — naród z wami!

I moc w narodzie rośnie! Rośnie, bo skupiła się dusza jego i zlała w jedno, a w niej — po wielu, wielu bólach, odnalazł żołnierz dumę swą.

Od wielu lat, pokoleń wielu — czekała Polska na ten znak, na znak decyzji w jednym czynie. Rozgromił naszą wolę wróg, po świecie całym ją rozprószył, po wszystkich ziemiach porozsiewał, by plon z niej wyróść nie mógł żaden...

Lecz bliski kres. Zmierzch wojny bogów coraz bliższy i coraz bliższy, bliższy świt...

Zebrała się w narodzie moc — i czeka. A gdy nareszcie „zagrzmi złoty róg" — przemówi!"

— — — — — — — — — — — — — — — —

Dzisiaj, czytając ten pierwszy głos o szlakach żołnierzy II. Brygady, którzy skrwawieni pod Rarańczą, przebiwszy się przez front wojsk austrjackich — szli krwawić się na pola Kaniowa — każdemu z nas przed oczami duszy staje ta bohaterska prawda, iż Polskę zdobyliśmy naszemi dłoniami i krwią własną, unurzani w trudzie walki z Rosją, Prusami i Austrją.

Dr. ROMAN SICHRAWA.

Sprawy finansowo-podatkowe samorządu miejskiego.

[Ciąg dalszy].

III.

Finansowość miejska.

Staraliśmy się w powyższych wywodach wykazać, że samorząd nie jest i nie powinien być uważany za antytezę Rządu państwowego, bo jest on jego odłamem i uzupełnieniem, jest zastępcą Państwa w wykonywaniu agend administracji państwowej, a zastępstwo to wykonuje on przez najszersze warstwy całego Społeczeństwa, przeniknięte duchem obywatelskiego poczucia obowiązku.

Mimo zapowiedzi art. 3 Konstytucji, że w organizacji administracji państwowej przeprowadzoną zostanie dekoncentracja i zasada udziału obywateli, jesteśmy od kilku lat świadkami coraz bardziej postępującej centralizacji.

Gdy art. 70 Konstytucji przewiduje jak najdalej idący Samorząd lokalny — praktyka nakłada na ten samorząd coraz większe ograniczenia i sprowadza znaczenie jego do zera.

A przecież przykład Samorządu w Niemczech, Anglji, Stanach Zjednoczonych, które oparły system swój na szerokiej decentralizacji władz i rozległym współudziale obywatelstwa w administracji Państwa, a gdzie mimo tego potęga Państwa doszła do najwyższego rozwoju — powinien być i dla naszych Władz państwowych przykładem godnym naśladowania.

Jak najliczniejsze działy administracji państwowej powinny być zwolna i stopniowo przydzielane administracji samorządowej.

Sprawy drogowe, sprawy szkolne, a w szczególności sprawy oświaty szkolnej i pozaszkolnej, szkolnictwa zawodowego, kultury i sztuki, dalej sprawy szpitalnictwa, ośrodków zdrowia i poradni, popierania produkcji przemysłowej i rękodzielniczej, akcja mieszkaniowa, opieka społeczna, etc., etc. nie mówiąc już o zakładach i przedsiębiorstwach komunalnych, to wszystko są gałęzie, gdzie Samorząd ma bardzo wdzięczne pole rozwijanie swej działalności i opierając się na czynnikach obywatelskich, znających lokalne stosunki i potrzeby, na czynnikach związanych i przywiązaniem i interesami materjalnemi z daną miejscowością, może skuteczniej i bardziej celowo pracować, aniżeli niemający tych walorów element urzędniczy państwowy.

Państwo rozumie to bardzo dobrze, i dzisiaj jesteśmy już świadkami, że Państwo obarcza ten Samorząd miejski takiemi zadaniami, o jakich dawniej się nie śniło.

Samorządy nasze obarczone zostały ponadto całym szeregiem agend skarbowych, dotyczących ściągania państwowych podatków, a to podatku od nieruchomości, od lokali, od placów niezabudowanych i podatku gruntowego. — Wymiar tych podatków, egzekucja ich, załatwianie rekursów, to wszystko powiększyło olbrzymio agendy urzędów magistrackich i powiększyło wydatki budżetu miejskiego.

Samorząd miejski nie skarży się wcale na te nowo nakładane na niego obowiązki. W poczuciu znaczenia tych zadań, chętnie je przyjmuje i niezawodnie będzie jego staraniem, aby stanąć na wysokości swego zadania i wywiązać się należycie z włożonych nań zadań dla dobra swoich współobywateli i rozwoju całego Państwa.

Ale spełnienie tych zadań musi być Samorządowi miejskiemu umożliwione. — Muszą mu być przyznane takie środki finansowe, by zadaniu swemu mógł podołać i aby te działy administracji państwowej, które powierzone zostały Samorządowi mogły być należycie prowadzone, odpowiednio się rozwijały i Społeczeństwu prawdziwą korzyść przynosiły, a nie wiodły suchotniczego żywota.

I tu wchodzimy w istotę naszego referatu. — Państwo powinno tak ugruntować finansowość miejską, aby stałe a nie dorywcze dochody miast pozwalały Samorządowi spełniać nałożone nań zadania.

Miasta nasze w pierwszych latach istnienia Rzeczypospolitej, a w szczególności w okresie gwałtownej dewaluacji, popadły poprostu w ruinę, stanęły nad brzegiem przepaści.

Miała temu złemu zaradzić ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 **o tymczasowem uregulowaniu finansów miejskich** i rzeczywiście, na krótką metę powstrzymała ona grożącą miastom naszym katastrofę, Mogło ona wystarczyć narazie, gdy zakres działalności Samorządów nie został jeszcze tak rozbudowany, jak się to stało obecnie. Mogła ona wystarczyć na lat dwa, trzy, ale dzisiaj po latach sześciu jest wprost szkodliwą. Mogła ona wystarczać, dopóki w Państwie nie osiągniętą jeszcze została równowaga budżetowa, ale z chwilą kiedy to nastąpiło, koniecznem jest, aby taka równowaga w budżetach samorządowych osiągniętą została.

Od czasu wydania ustawy z r. 1923 nałożono na Gminy cały szereg obowiązków, ciążących dotąd na Państwie, a Państwo nietylko nie postarało się o zwiększenie komunalnych uprawnień podatkowych, ale przeciwnie obniżyło opłatę od umów o przeniesienie własności nieruchomości z 4 proc. na 2 proc., oraz obniżyło udział Miast w państwowym podatku dochodowym z 30 proc. na 15 proc., odebrało miastom prawo żądania zasiłków i pożyczek na budowę szkół powszechnych. To ostatnie zarządzenie było dla szkolnictwa wprost katastrofalnem, bo mimo konieczności budowy nowych szkół, miasta nasze nie są w możności funduszów bieżących budować nowych szkół — zwłaszcza wobec wymogów, jakie Rząd stawia co do rozmiarów i jakości nowobudować się mających gmachów szkolnych,

[C. d. n.]

Doniosłe uchwały zjazdu przedstawicieli samorządów.

Zainicjowany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, a odbyty w niedzielę dnia 9-go bm. zjazd nowowybranych radnych miejskich i członków sejmików powiatowych w Poznańskiem jest niejako dalszym ciągiem i realizacją haseł, wysuniętych przez taki sam zjazd z całego terenu Rzeczypospolitej, odbyty w maju ub. r. w Warszawie, oraz haseł wysuniętych przez B. B. W. R. w czasie wyborów do instytucyj samorządowych.

Uchwały poniższe, zwłaszcza, że uzgodnione są między przedstawicielami samorządu miejskiego i powiatowego, są niezmiernie ważne dlatego, że stanowią wyraz idei solidaryzmu państwowego, wymagającego szczególnie w obecnych warunkach uzgodnienia niekiedy sprzecznych interesów poszczególnych warstw, a więc i reprezentujących je instytucyj samorządowych i podporządkowania ich wymogom całości Państwa.

Do niedawna jeszcze stronnictwa polityczne podjudzały miasto przeciw wsi lub odwrotnie, wygrywając na tem politycznie. W maju roku ubiegłego po raz pierwszy, a obecnie w Poznaniu po raz drugi samorządy pod wpływem głoszonych B. B. W. R. zasad, staną na wysokości całkowitego zrozumienia naczelnej idei, jaką jest: wszystko dla Państwa. — Współpraca różnych elementów w ramach solidaryzmu państwowego stanowi jeden z najważniejszych obecnie momentów społeczno-wychowawczych. Na te rzucone przez B. B. W. R. hasła, jak widać z poniższej rezolucji, Wielkopolska pięknie zareagowała, dając dowód, że przoduje w wysokiem poczucie potrzeb zarówno całości organizmu państwowego, w szczególności aktualnych potrzeb gospodarczych. Stąd wytyczne zjazdu, ujęte w uchwałę treści następującej:

1] Członkowie B. B. W. R. zasiadający w radach miejskich i sejmikach powiatowych wojew. Poznańskiego winni działać jednolicie według zasad ogólnych, na których opiera się stosunek Bloku do spraw samorządu.

2] W szczególności mając na względzie konieczność uzdrowienia gospodarki samorządowej winni oni strzec uprawnień rad i sejmików, które zapewniają prawa powoływania organów wykonawczych władzy samorządowej, tj. Magistratu i Wydziałów Powiatowych, oraz określanie i kontrolowanie ich działalności.

3] Srodkiem naczelnym, zapewniającym wykonanie tych uprawnień, jest ściśle traktowanie prac, związanych z przygotowaniem i ustaleniem budżetu miejskiego i powiatowego jako plan działalności organów wykonawczych, oraz ścisłe badanie zamknięć rachunkowych pod względem ich zgodności z budżetem, oraz z koniecznościami ustawowej i życiowej natury.

4] Ze względu na przeżywany obecnie w Polsce ciężki kryzys gospodarczy, należy stosować następujące zasady: a] przy ustalaniu budżetu winny być uwzględniane poza ramami działalności obowiązkowej samorządu tylko te potrzeby, które są powszechnie odczuwane i bez nadmiernego obciążania mieszkańców gminy miejskiej i wiejskiej w stosunku do ich dochodów dadzą się urzeczywistnić, b] samorząd nie powinien podejmować się działalności dla zaspakajania potrzeb, nawet odpowiadających powyższym warunkom, jeżeli działalność ta rozwijana jest w odniesieniu do obszaru miasta lub powiatu, czy to z obowiązku ustawowego, czy bez tego obowiązku, przez inne podmioty administracji [Państwo lub samorządy wyższego rzędu], c] w miarę nadmiernego obciążenia stanowi nie kwota ciężarów wykazana budżetowo lub na podstawie zamknięcia w poprzednim roku gospodarczym, lecz sytuacja gospodarcza kraju, oraz udział w dochodzie społecznym mieszkańców gminy w tym roku gospodarczym, w ciągu którego organy gminy rozwijają działalność wymagającą pokrycia finansowego, d] dlatego hasłem działalności organów wykonawczych winna być oszczędność, t. j. dążenie do zmniejszenia wydatków przewidzianych w budżecie stosownie do wymogów życia gospodarczego, e] dlatego gminy miejskie i wiejskie winny w miarę możności wstrzymać się z dokonywaniem wszelkich inwestycyj administracyjnych i gospodarczych, jak długo pokryciem dla nich jest zaciąganie pożyczek długo lub krótkoterminowych. Pożyczki te, pomijając niekorzystne warunki, na jakich są zawierane ze względu na ogólną konjunkturę finansową kraju, obciążają płatników ciężarami w sposób nieuwzględniający ich zdolności płatniczej — ani przyszłej, ani teraźniejszej.

5] Nie jest wskazane wypieranie prywatnej inicjatywy z życia gospodarczego w obrębie gmin miejskich i wiejskich i dążenie do oparcia produkcji na komunalizacji jej warsztatów.

PRZED SEZONEM BUDOWLANYM.

Od szeregu lat rosną na przedwiośniu nasze nadzieje budowlane. Przedsiębiorcy budowlani tęsknym wzrokiem spoglądają w stronę państwowych instytucyj kredytowych, — instytucje kredytowe marzą o specjalnych świadczeniach na rzecz ruchu budowlanego, — obywatele chcą mieszkać w znośnych warunkach, ale drżą przed możliwością nowych świadczeń podatkowych. Trudno nie przyznać słuszności wszystkim. W niedawno wygłoszonym expose, p. minister skarbu przesądził sprawę nowych świadczeń podatkowych, jako nieaktualną na rok najbliższy. Koncepcje pożyczek zagranicznych są pod tym względem również nieaktualne, ponieważ istnieją potrzeby, wywierające bardziej bezpośredni wpływ na całokształt naszego życia. W tych warunkach, skoro nie możemy w tej chwili rozwiązać zagadnienia głodu mieszkaniowego w sposób analogiczny, np. do planu Louchera we Francji, czy np. do radykalnego „cięcia mieczem" gminy miasta Wiednia, musimy kontentować się wszelkiemi cząstkowemi sposobami zadośćuczynienia potrzebom budowlanym. Takim cząstkowym sposobem była np. akcja stowarzyszeń spółdzielczych, oparta o kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego.

Obecnie, dzięki inicjatywie Min. Pracy i Opieki Społecznej, zanotować trzeba dalsze możliwości w kierunku wzmożenia ruchu budowlanego. Otóż min. Prystor w granicach swego resortu zainicjował uruchomienie kapitałów, będących własnością zakładów ubezpieczeń. Kapitały tych instytucyj, powstałe w drodze składek członkowskich, w poważnej swej części były dotychczas nieruchome i lokowane w papierach wartościowych, w pożyczkach komunalnych i samorządowych, jak również w nieruchomościach itp. Uruchomiwszy je, osiągnąć będzie można tą drogą, jak wskazują komunikaty min. pracy i opieki społecznej, sumę około 125 miljonów złotych.

Zakłady ubezpieczeń prowadzić będą akcję budowlaną, zgodnie ze statutem, w ramach własnej gospodarki. Natomiast pod względem planowości, techniki pracy itp. akcja będzie scentralizowana w Komisji budowlanej przy ministerstwie pracy i opieki społecznej. W skład Komisji budowlanej wejdą przedstawiciele zakładów ubezpieczeń oraz delegaci zainteresowanych ministerstw.

Plan akcji budowlanej ma być rozłożony [poczynając od r 1930] na okres pięcioletni, t. zn. z sumą 25 miljonów złotych rocznie, odpowiadającej przeciętnie ilości około 4000 nowowybudowanych izb mieszkalnych.

Przepisy zakładów ubezpieczeń przewidują określoną wysokość oprocentowania dla lokowanych kapitałów. Przeto i tutaj warunek ten musi być dochowany. Określanie czynszów mieszkaniowych na podstawie wymaganej stopy procentowej wpłynęłoby na znaczną wysokość komornego, coby było sprzeczne z zamierzeniem udostępnienia nowowybudowanych mieszkań dla pracowników umysłowych i robotników.

Sprawa ta została rozwiązana w ten sposób, że zakłady ubezpieczeń w akcji budowlanej korzystać będą podobnie jak inni budujący ze świadczeń funduszu rozbudowy miast, co pokryje różnicę między oprocentowaniem faktycznem, a oprocentowaniem wymaganem przez przepisy.

Akcja budowlana pociągnie za sobą niewątpliwie ożywienie w przemyśle związanym z budownictwem.

Na jednego robotnika budowlanego przypada przeciętnie około pięciu robotników z innych działów pracy, np. z zakresu strycharstwa, szklarstwa, stolarstwa, ślusarstwa itp. Ponadto na tego samego robotnika budowlanego przypada jeszcze od czterech do sześciu dalszych robotników przemysłu pośrednio związanego z ruchem budowlanym. Jak więc widać z powyższego, ruch budowlany poza własnym dorobkiem pociągnie za sobą jeszcze inne korzyści, — przedewszystkiem zaś zmniejszenie bezrobocia i ożywienie w przemyśle.

J. Drzewiecki.

ZAWODY NARCIARSKIE
W NOWYM SĄCZU.

Staraniem Sekcji narciarskiej P. T. T. Oddz. „Beskid" w Nowym Sączu, odbyły się dnia 16 lutego br. zawody narciarskie w biegu o odznakę sprawności narciarskiej P. Z. N. Zawody zorganizowano w Zabełczu. Mimo znacznej odległości od miasta udział społeczeństwa był dosyć duży, około 2000 widzów. Zawody miały na celu propagandę sportu narciarskiego na terenie Nowego Sącza Zgłosiło się 64 zawodników, których podzielono na trzy grupy, tj. a) młodzież od 12—15 lat, b) od 15—18 lat, c) ponad 18 lat.

Wyniki mimo niezbyt dobrych warunków śnieżnych, były niezłe. — Do biegu na trasie 4 km. (dla najmłodszych od 12—15 lat) stanęło 10 zawodników, z których przybyli: 1) Bandura Jerzy (II. gimn.) w czasie 25 min. 26 sek 2) Dutkiewicz Jakób (I. gimn.) 25.55, 3) Karasiński Antoni (I. gimn.) 26.06, 4) Lorenz Wiktor (II. gimn.) 27.18 itd. Wszyscy uzyskali odznakę sprawności.

Do biegu 9 km. (dla wieku od 15—18 lat) stanęło 28 zawodników, z których przybyli; 1) Zubek Juljan (Semin. naucz St. Sącz) w czasie 1 g. 4 m. 11 s. 2) Pudło Ludwik (I. gimn.) 1 g. 6 m. 57 s. 3) Szeligiewicz Marjan 1,09 07. 4) Hawlin Władysław (II. gimn.) 1,09·55 itd. W tej konkurencji uzyskali także wszyscy zawodnicy odznakę sprawności.

Do biegu 13 km. (dla starszych ponad 18 lat) stanęło 28 zawodników, z których przybyli: 1) Kwiatkowski Leopold w czasie 1,19 25, 2) Göttmann Kazimierz (I. gimn.) 1,33·03, 3) Stanisławski Edm. 1,34 57, 4) Król Franciszek 1,36·29 itd. Odznakę sprawności uzyskało 8 zawodników.

Organizacja zawodów była dobra. Zawodnicy byli przed zawodami zbadani bezinteresownie przez WP. Dr. Dudzińskiego, Dr. Harasowskiego i innych, tak, że do biegu dopuszczono tylko zdrowych. — Zapewniona była również opieka sanitarna na miejscu zawodów. Każdy zawodnik, po wykonaniu biegu, był kierowany natychmiast do dworku OO. Jezuitów w Zabełczu, którzy bardzo chętnie odstąpili jeden duży pokój ogrzany. W bufecie tamże urządzonym przez Panie Koła przyjaciół harcerstwa otrzymali zawodnicy po szklance herbaty i mogli spokojnie odpocząć.

Na zakończenie nastąpiło wieczór o godz. 8 w sali Magistratu w Nowym Sączu, przy licznie zebranej publiczności i zawodników, uroczyste odczytanie wyników zawodów. Uroczystość tę zaszczycił, wśród innych przedstawicieli władz, także p. Starosta Dr. Łach, który w pięknem przemówieniu podniósł znaczenie wychowania fizycznego dla społeczeństwa polskiego i wyraził, jako prezes Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. podziękowanie Sekcji narciarskiej za propagowanie sportu narciarskiego. — Znakomita orkiestra 1 p. s. p odegrała kilka utworów w czasie uroczystości.

J. Strzelecki.

Trzy dni Rarańczy.

Trzy razy Rarańcza splotła się z losami II Karkiej Brygady Legjonów, dziwnem zrządzeniem przeznaczenia.

Co jednak dziwniejsze — wszystkie te przeżycia bojowe II Brygady pod Rarańczą wiążą się z walką i zwycięstwem nad trzema zaborcami Polski — z krwawym odwetem, wziętym nad Moskalem i Austrjakiem w bitwie nad rzeczką Rokitną, oraz tragicznie krwawą rozprawą, jaką żołnierz legjonowy stoczył wreszcie z ostatnim zaborcą — z Niemcami, walcząc pod Kaniowem.

Po raz pierwszy dociera II Brygada Legjonów do Rarańczy w czerwcu 1915 r., a mianowicie — po zwycięskiej ofensywie Rosjan, wojska austrjackie rozpoczynają w pierwszych dniach czerwca kontrofensywę. Karpacka Brygada Legjonów, wchodząc wówczas w skład 7-ej armji gen. Pflanzera, działa jako zawiasa tej ofensywy od Prutu do Rokitny. Rosjanie, zdając sobie sprawę z ważności rozerwania tej zawiasy, stawiają silny opór, by wreszcie silnem natarciem trzynastu bataljonów, wspartych ogniem artylerji na odcinku naszych pułków usiłować odzyskać utracone stanowiska i przeszkodzić rozpędowi ofensywy.

Są to upalne dni letnie. Legjoniści zdobywają kolejno powodzenie i uzyskują pochwały, walcząc pod Zadobrówką. Tu właśnie 3 p. p. leg. wsławił się w bojach nad Rokitną, gdzie nieśmiertelnej pamięci szarża 2-go szwadronu ułanów pod wodzą rotm. Wąsowicza na poczwórnie umocnione okopy i karabiny maszynowe Rosjan, odnawia rycerską chwałę polskich kawalerzystów. Wreszcie dnia 17 czerwca 1915 r. pod Rarańczą Brygada brawurowemi przeciwnatarciami wstrzymuje silne, cały dzień i noc trwające uderzenia rosyjskie, przyczyniając się tem samem do ostatecznego ustalenia się wojsk 7-ej armji na linji granicznej.

Jest to pierwszy dzień „Rarańczy" — walne zwycięstwo II Brygady Karpackiej nad Rosją. We wspaniałym skrzydłowym manewrze 2 p. p. leg. i czterech przeciwnatarciach 3 p. p. leg., Brygada zagarnia 1.050 jeńców rosyjskich, wśród nich wielu oficerów, w tem jednego pułkownika i jednego podpułkownika. Przed okopami II Brygady Karpackiej legło wówczas około 500 Moskali, oraz pozostały pozbawione zamków, przez wypady legjonowe, milczące armaty rosyjskie. Gorące pochwały sympatyzującego z Legjonami gen. kawalerji Kordy, a nawet źle usposobionego gen. Pflanzera Baltina, zasypują dnia 17 czerwca od wczesnego już ranka telefony legjonowe. A żołnierz cieszy się własnem zwycięstwem w walce wręcz z moskiewskim najeźdźcą.

Drugi dzień II Brygady Legjonów pod Rarańczą — to jesień. Smutne dwa miesiące jesienne 1917 r., II-ga Brygada oddana po kryzysie przysięgowym Austrjakom. Komendant Józef Piłsudski — w Magdeburgu. Legjony rozwiązane. Wycofana z obiegu życia polskiego II Brygada, rzucona jako Polski Korpus Posiłkowy znów dziwnem zrządzeniem losu na graniczne rubieże Rarańczy i Rokitny, — staje się wkrótce dla Austrjaków „politisch-verdächtig" [politycznie podejrzana] i odszedłszy z frontu do wsi Mamajowiec, ma się tam doczekać wśród intensywnej i niesłabnącej pracy, krzepionej jedynie swą niezłomną ideologją, bezprawia traktatu brzeskiego.

Dnia 9 lutego 1918 r. mocarstwa centralne podpisały hańbę brzeską. W szpitalu krakowskim zmarł mjr. Włodzimierz Mężyński, jeden z najdzielniejszych i najbardziej kochanych kolegów. W Brygadzie zaległa cisza, tylko wieczorami długo świecą się lampki po kwaterach i chylą ku sobie głowy żołnierzy. Słychać długie gorące rozmowy i tajne plany. Nareszcie — dla nas kolej.

Wieści z Podhala.

KRYNICA-ZDRÓJ. W ubiegłą sobotę odbyło się w Krynicy z inicjatywy p. Starosty Dra Łacha zebranie obywatelskie przedstawicieli rolnictwa z południowo-wschodniej części powiatu nowosądeckiego, na którem omówiono szczegółowo potrzeby gospodarcze tej części powiatu, zastanawiano się nad sposobami podniesienia rolnictwa oraz dobrobytu ludności w tym zakątku powiatu zamieszkałej. Przy żywym i bardzo licznym udziale miejscowej ludności, nakreślono w głównych zarysach program działalności Okręg. Tow. rolniczego, — mający na celu podniesienie rolnictwa w południowo-wschodniej części powiatu.

Ważne zarządzenie. Na konferencji w Urzędzie Gminnym zwołanej dla utworzenia związku propagandy turystycznej — zapowiedział p. Starosta Dr. Łach, że dla nawiązania ścisłego kontaktu z tut. ludnością, jak również ludnością osiedli położonych w pobliżu Krynicy — będzie co tydzień w soboty urzędował w Krynicy, ażeby sprawy niecierpiące zwłoki, jak np. wydawanie przepustek na stronę czecho-słowacką odbywać się mogło na miejscu w Krynicy, bez potrzeby udawania się w tych sprawach do N. Sącza. Zarządzenie to niewątpliwie powita tutejsza ludność jak również i kuracjusze z zadowoleniem — pociąga ono bowiem za sobą szereg dogodności.

STARY SĄCZ. Budżet gminy wyłożony został do przeglądu przez obywateli. Niestety, budżet ten budzi wiele wątpliwości i zastrzeżeń, zwłaszcza w takich działach, jak opieka społeczna, popieranie tow. kulturalnych, administracji i reprezentacji miasta. — Ponadto budżet zwyczajny nawet nie jest zrównoważony — wykazuje bowiem niedobór w wysokości 20.000 zł, co świadczyłoby o braku programu gospodarczego ze strony Magistratu. Niewątpliwie Rada miejska, której obowiązkiem jest kontrola gospodarki gminnej, rozpatrując ten budżet — usunie te niedomagania, które się w nim znajdują, niewątpliwie Rada miasta, dbała o rozwój miasta i uporządkowaną jego gospodarkę, wskaże Magistratowi drogi, — po jakich ta gospodarka w przyszłości pójść winna. Zobaczymy...

GORLICE. Obchód 10-lecia odzyskania dostępu do morza w Gorlicach. Obywatelski Komitet miejscowy pod przewodnictwem Starosty Dr. Czuszkiewicza urządził w dniach 8 i 9 lutego uroczysty obchód 10-lecia odzyskania dostępu do morza z następującym programem: w dniu 8 bm. wieczorem odbył się capstrzyk orkiestry hufca gimnazjalnego PW., w szkołach zaś wygłoszono pogadanki dla młodzieży o znaczeniu morza dla Państwa, w dniu 9 bm. rozpoczęto obchód uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym przy licznym udziale przedstawicieli Władz i urzędów. — Okolicznościowe kazanie wygłosił Ksiądz Węgiel. O godzinie 12 rozpoczął się w Sokole poranek, na program którego złożyły się: przemówienie p. Laskowskiego, produkcje chóru gimnazjalnego oraz deklamacje — na zakończenie poranku odśpiewano hymn narodowy.

W ciągu dnia odbywała się publiczna zbiórka po ulicach miasta na budowę statku morskiego. Miasto udekorowano flagami, w oknach widniały odoliczniościowe nalepki.

Noc karnawałowa Pow. Koła Oficerów Rez. w Gorlicach. Powiatowe Koło Oficerów Rezerwy urządziło w dniu 8 lutego br. w salach reprezentacyjnych Rady Powiatowej noc karnawałową. W pięknie i efektownie przyozdobionych kilimami oraz lampjonami salach, zebrali się licznie przedstawiciele Władz, urzędów i ziemiaństwa. Zabawa urozmaicona była tańcami kwiatów, kotyljonem i licznemi, miłemi niespodziankami. Tańce aranżował por. rez. Ladenberger z właściwą sobie swobodą i umiejętnością. — Zaznaczyć należy, że jest to druga impreza zabawowa, urządzona przez Pow. Koło Ofic. Rez. a prowadzona w miłym i żywem tempie w atmosferze prawdziwie sympatycznej. Nie można tutaj pominąć szczerego zajęcia się i poświęcenia Pań: Bardachowej, Maciołowskiej, Nawojowskiej, Robaczewskiej, Stormkowej i Zuławskiej oraz Panów: aptek. Bardacha, kpt. Jelenia, Dra Nawojowskiego, inż. Butlera i prezesa Koła Dra Robaczewskiego, dzięki czemu zabawa osiągnęła właściwy poziom. Czysty dochód z zabawy przeznaczono na cele WF. i PW.

ŁABOWA. Otwarcie Czytelni Podhalańskiej T. S. L. w Łabowej. Ludność polska Łabowej i okolicznych wiosek obchodziła w niedzielę, dnia 9 lutego br. święto otwarcia w Łabowej, założonej przy pomocy nowosądeckiego Koła T. S. L. czytelni podhalańskiej T. S. L. — Rzuconą przed paru tygodniami myśl utworzenia tu czytelni, przyjęliśmy skwapliwie. Łemkowie posiadają w Łabowej piękny, murowany dom ludowy i czytelnię im. Kaczkowskiego i 2 spółdzielnie spożywcze.

Dzień otwarcia nowej placówki oświatowej, święciliśmy uroczyście. Mimo zawiei śnieżnych przybyli niebawem serdecznie witani p. Starosta Dr. Łach z małżonką, Ks. dziekan Wcisło, p. poseł Hr. Stadnicki, p. prezesowa Parylewiczowa, prezes Okręgu T. S. L. p. prof. Sliwa, pp. nauczycielki z Czaczowa, Kołowa, Nowej Wsi i z Łosi, tudzież przedstawiciele nowosądeckiego Koła T. S. L.

Zebranie zagaił wiceprezes Koła T. S. L. p. prot. Markiewicz. Mówca zakończył okrzykiem na cześć Najdostojniejszego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Następnie zabrał głos p. Starosta Dr. Łach, po którym przemówił Ks. dziekan Wcisło i p. poseł Hr. Stadnicki.

Po tych przemówieniach przystąpiono do wyboru Zarządu czytelni, w skład którego weszli pp.: przewodn. Kazimierz Zając, leśniczy; zast. przew. Asafat Niemiec, rolnik; sekr. Jan Oleksy, rolnik; zast. sekr. Fr. Zatrzyk, stelmach; skarbnik Wojciech Mąka, rolnik; zast. skarbnika M. Zatrzyk, kowal; bibl. Julja Zającowa, pocztmistrzyni; zast. bibl. Ludwika Szewczykówna, nauczycielka.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. — Czytelnia została umieszczona tymczasowo w budynku szkoły polskiej, później zaś zostanie przeniesioną do lokalu ofiarowanego na ten cel przez p. Hr. Stadnickiego. *O...*

KRONIKA.

Echa obchodu 10-lecia odzyskania morza polskiego. Z kancelarji cywilnej P. Prez. Rzplitej nadeszło następujące pismo: „Do Ligi Morskiej i Rzecznej, na ręce Pana Starosty Łacha w Nowym Sączu".

Kancelarja Cywilna z polecenia Pana Prezydenta Rzplitej przesyła uczestnikom Akademji 10-lecia odzyskania morza, podziękowanie za depeszę hołdowniczą z dnia 10 lutego br., nadesłaną z okazji obchodu 10-lecia odzyskania morza.

Szef Kancelarji cywilnej:
(podpis nieczytelny).

Komisja budżetowa ukończyła swoje obrady w dniu 17 bm. trzeciem czytaniem budżetu. Komisja powzięła szereg rezolucji, zmierzających do unormowania i uporządkowania pewnych działów gospodarki miejskiej, które będą przedmiotem uchwał pełnej Rady. W samym budżecie, przedstawionym przez Magistrat, Komisja nie poczyniła znaczniejszych zmian i poprawek. Wobec ogólnego ciężkiego położenia gospodarczego w kraju i przeciążenia ludności miejskiej świadczeniami na rzecz Państwa i samorządu tak powiatowego jak i miejskiego, Komisja zgodnie z propozycją Magistratu starała się budżet utrzymać w jak najskromniejszych ramach, jeśli chodzi o wydatki — tembardziej, że wskutek ważnych inwestycyj w rzeźni i elektrowni przeprowadzanych od przeszło roku — Gmina musiała zaciągnąć krótkoterminowe zobowiązania, które w przyszłym roku trzeba będzie choćby częściowo umorzyć.

Z Teatru Robotniczego. We wtorek 18 i we środę 19 lutego br. grał Teatr Robotniczy w N. Sączu „NITOUCHE" [Przygody pensjonarki], operetkę w 3-ch aktach H. Meilhaca i A. Milauda, muzyka Herzego. — Obszerniejsze sprawozdanie podamy w n-rze następnym.

Zebranie Pow. Koła Komitetu PW. i WF. odbyło się w gmachu starostwa pod przewodnictwem p. Starosty dra Łacha, we wtorek o godz. 6-ej wieczorem. Między innemi poruszano sprawę budowy wielkiego stadjonu gimnastyczno-sportowego w Nowym Sączu. W czasie swojego przemówienia, poświęcił p. Starosta serdeczne wspomnienie niedawno Zmarłemu prezesowi Oddziału Związku Strzeleckiego śp. Wilhelmowi Goettlowi.

Sesja wójtów z powiatu nowosądeckiego odbyła się w piątek, dnia 14 lutego br. w sali Ratusza o godzinie 12-ej w południe.

Dancing w Czytelni Mieszczańskiej urządzony został staraniem L. O. P. P. w Nowym Sączu, w niedzielę 16 bm. Przygrywała orkiestra 1 p. s. p.

Sprawy terminatorskie. Stosownie do postanowień § 40 rozp. z dnia 7 grudnia 1927 r., odłosił Pan wojewoda krakowski przepisy, regulujące sprawy terminatorskie w okręgu Izby Rzemieślniczej w Krakowie, uchwalone przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie na posiedzeniu, odbytem dnia 10 listopada 1929 roku a zatwierdzone decyzją Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 10 stycznia 1930 roku. Przepisy te ogłoszone w krakowskim dzienniku wojewódzkim z dnia 15 lutego br. regulują prawo trzymania uczniów, warunki przyjęcia uczniów. czas nauki, rozwiązanie umowy o naukę etc.

Gra wojenna. W Kasynie oficerskim 1 p. s. p. odbywa się w bieżącym tygodniu gra wojenna pod przewodnictwem generała brygady Orlicza-Dreszera. W grze bierze udział szereg generałów, pułkowników dyplom. i podpułkowników.

Wielkie Zebranie posłów BBWR. Okręgu wyb. Nr. 44 [Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka] odbędzie się w sali Ratusza, w niedzielę 23 lutego br. o godzinie 11-ej przedpołudniem. — Poruszane będą sprawy ważne, bieżące.

Rada Główna M. W. K. T. Prezesem Rady jest Prezydent st. m. Poznania p. Cyryl Ratajski, wiceprezesem de Lancker z Brukselli, prezes Międzynarodowego Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych. Ogółem w skład Rady Głównej Wystawy wchodzi 56 osobistości z polskiego i zagranicznego świata gospodarczego i kulturalnego.

Zakaz zaprzęgania konia z lewej strony dyszla. Według rozp. Wojewody krakowskiego z dnia 23 stycznia 1930 r. Dz. Woj. Nr. 4, wydanego na podstawie §§ 3, 20 i 59 rozp. Min. Robót Publ. i Min. Spr. Wewn. z dnia 25 czerwca 1924, Dz. U. Nr. 61 — zakazane jest w przyszłości zaprzęganie pojedynczego konia z lewej strony dyszla. Koń ma być zaprzęgany z prawej strony dyszla przy użyciu podwójnych lejc oraz uzd z wędzidłami. Niestosujący się do powyższego, karani będą grzywną do 1000 zł. względnie aresztem do 6 tygodni. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie w rok po ogłoszeniu, tj. od 15 lutego 1931 roku.

Podziękowanie. Wszystkim tym, którzy nieśli nam wyrazy współczucia z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci śp. JANA BEŁDOWICZA, nauczyciela i członka Zarządu Zw. Strzeleckiego w Muszynie, jakoteż tym, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Zmarłego w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciołom Zmarłego, Zw. Strzeleckiemu, Oddziałowi Straży Granicznej oraz całej ludności składa tą drogą serdeczne podziękowanie *Rodzina.*

Muszyna, w lutym 1930.

Znaczne udogodnienia dla ludności wsi podleśnych. Ludność wsi położonych w pobliżu lasów państwowych od szeregu lat skarży się na rozmaite trudności przy nabywaniu drewna, oraz ściółki leśnej [mech i igliwie] z lasów państwowych, jak również na dokonywanie sprzedaży przez nadleśnictwa, a nie leśnictwa. Uregulowanie tych spraw obiecywano wielokrotnie za rządów przedmajowych, obecnie zaś agitatorzy opozycyjni wykorzystywali fakt ich nieuregulowania w walce z obecnym rządem, trafiając z zrozumiałych względów na łatwy grunt. Dopiero staraniem działaczy Bezpartyjnego Bloku, w szczególności w wyniku umotywowanego memorjału Białostockiej Grupy Regjonalnej posłów i senatorów B.B.W.R.

* * *

Dnia 14 lutego 1918 r. na odprawie oficerów II-ej Brygady Legjonów postanowiono przejść w boju front austrjacki, wziąć odwet zbrojny na Austrjaku, zaprotestować orężnie przeciwko hańbie brzeskiej.

I oto dnia 15 lutego nadchodzi trzeci dzień „Rarańczy", dzień zwycięstwa i odwetu za wszystkie krzywdy i cynizm zaborców, to most rzucony po raz pierwszy ręką żołnierską między wojskami polskiemi, tworzonemi na ziemiach polskich i za jej granicami.

Po całonocnej walce pod Rarańczą, którą jako dobrze znaną obrała sobie Brygada za teren przejścia frontu, rusza II. Brygada w dalszą drogę w ogólnym kierunku na Kijów z zamiarem połączenia się na Ukrainie z wojskami polskiemi, zorganizowanemi w korpusach wschodnich.

Staną jeszcze na drodze brygady wszelkie możliwe przeciwności. W Kamieńcu Podolskim nadejdzie wiadomość, iż I. korpus generała Dowbora-Muśnickiego zawarł układ z Niemcami i wraca do kraju. — W miesiąc po przejściu Brygady, idącej marszem pieszym aż nad Dniepr, prześciganą ją ezolony pruskie. Głodna i chłodna będzie ta wiosna na Ukrainie, ale od chwili przełomu pod Rarańczą dane będzie II. Brygadzie stać się ośrodkiem i zaczynem promieniującym szeroko, stać się tą upragnioną kadrą, gromadzącą polskich żołnierzy już nie w kraju, ale na tułaczych szlakach krajów europejskich, Syberji a nawet Ameryki, skąd przyjdzie przecież do armji Hallera tak wielka moc żołnierzy. Danem będzie II. Brygadzie doznać wszędzie i zawsze serdecznego, radosnego przyjęcia, przedewszystkiem tworzącym się w II. korpusie wojsk polskich, z którym połączy się na dalsze losy serdecznego koleżeństwa i wspólnej pracy ideowej. — Jako jedyna wówczas niezależna jednostka wojska polskiego otrzymywać będzie Brygada zewsząd listy, umacniające ją w jej pracy. Jej reprezentant major Gniady-Trzecieski wraz z wysłannikami II. korpusu uzyska od ambasadorów Francji, Anglji, Włoch i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej ważne zobowiązanie dokumentalne w Jassach, że Ententa postawi jako warunek pokoju, niepodległość Polski całej, zjednoczonej z dostępem do morza.

Kurjerzy z frontu włoskiego i z obozów, kurjerzy z kraju i od P. O. W. z Moskwy przywiozą jej słowa otuchy i uznania. To też kiedy nad Dnieprem ostatni zkolei zaborca Polski zagrozi drugę II. korpusowi, niesłuchając już polecen niezorjentowanej w sytuacji Rady Regencyjnej, Brygada Karpacka w łonie II. korpusu zewrze się w walce z Niemcami, tocząc pod Kaniowem bój aż do ostatniego pocisku armatniego i ostatka amunicji piechoty. W bitwie pod Kaniowem poległo 80 żołnierzy a wśród nich jeden z najmłodszych a najdzielniejszych oficerów II. Brygady — por. Rudolf Brandys, który wiodąc swą kompanję do ataku na bagnety, padł pod uderzeniami 23-ch bagnetów pruskich. Spoczęli na starym cmentarzyku koło cerkwi w Kozinie, pochowani tam z pietyzmem przez ludność ukraińską. A dwie barki pełne poległych Niemców popłynęły Dnieprem na wspólne niemieckie cmentarze.

Taka była historja trzech dni II. Brygady pod Rarańczą. Brygada miała wyruszyć jeszcze w tułaczkę na Syberję, Murman i nad Don, aby drogą przez Ocean Indyjski z Syberji i przez Morze Lodowate z Murmanu powrócić do Ojczyzny, zbierając zewsząd rozproszonych w czasach niewoli wojskowych Polaków, na których czekała Odrodzona Rzeczypospolita.

Tadeusz Malinowski.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wydało szereg zarządzeń, zmierzających do możliwie najpełniejszego uwzględnienia postulatów ludności wsi podleśnych. Na podstawie zarządzeń tych, ludność wiejska zaopatrywana będzie w drewno pod względem jakości odpowiadające istotnym potrzebom nabywcy i po odpowiednio zredukowanych cenach.

Nadleśnictwa otrzymały również zarządzenie zorganizowania sprzedaży drewna w miejscach bliżej położonych od siedzib konsumentów i tak zorganizowanej, by konsumenci nie tracili zbyt wiele czasu na jazdy raz po asygnację, a drugi raz do odpowiedniego leśnictwa po drewno. Na podstawie tego zarządzenia niektóre leśnictwa będą bezpośrednio uskuteczniać sprzedaż. Zarządzono również racjonalne grabienie ściółki w lasach państwowych, a to celem przyjścia z pomocą niezamożnej i małorolnej ludności. Niezależnie od tego Ministerstwo Rolnictwa poleciło wprowadzić kredytową sprzedaż drewna ludności wiejskiej — na najdogodniejszych warunkach. Powyższe zarządzenia stanowią ogromne udogodnienia dla włościan, którzy od szeregu lat skarżyli się na uregulowane wreszcie, wskutek starań B. B. W. R. braki. Powinno to położyć również kres szkodliwej agitacji stronnic opozycyjnych, które realnie sprawy tej nie załatwiały, nawet wtedy, gdy ich przedstawiciele byli w rządzie, a gdy przeszły do opozycji, żerować zaczęły na bolączkach ludności wiejskiej.

W związku z obchodem w całem Państwie 12-ej rocznicy bitwy pod Rarańczą, drukujemy w n-rze dzisiejszym dwa okolicznościowe artykuły, które niewątpliwie naszych Czytelników zainteresują.

Nalepiać czy nie nalepiać? Ze strony naszych Czytelników dochodzą nas skargi, że w urzędach pocztowych nie chcą urzędnicy naklejać znaczków przy nadawaniu listów poleconych, domagając się tego od publiczności, mimo, iż dotąd w żadnem mieście tego od publiczności nie rządano. Należałoby sprawę wyjaśnić i ułatwiać stronom nadawanie listów. W każdym wypadku, w razie prośby ze strony publiczności o wyjaśnienie, obowiązywać powinna p. p. urzędników grzeczność i uprzejmość.

KRONIKA POLICYJNA.

Kradzież żyta. Walerji Deckerowej z Dąbrówki niem. skradziono z zamkniętej stodoły około 200 kg. żyta, wartości 50 zł. Kradzieży dokonali znani złodzieje Władysław Jaworski, Jan Jaworski i matka ich Zofja. Oddano ich sądowi.

Młodociany złodziej. Zydłowiczówna Jadwiga z N. Sącza doniosła Komisarjatowi o kradzieży z zamkniętego mieszkania, 1 zegarka złotego damskiego i portmonetki z drobnemi pieniądzmi, ogólnej wartości 200 zł. Amatorem wymienionych rzeczy okazał się młodociany Jan Wyrobion, który zbiegł z zakładu poprawczego. Zegarek odebrano a młodego przestępcę przekazano Sądowi. Ten sam Wyrobion wyrobił sobie reklamę ponowną kradzieżą bucików wartości 70 zł., które to buciki skradł na szkodę Neumana Eugena.

Ostrożnie ze sługami! Fecce Józefowi, służąca, która fałszywie podała się za Helenę Durlak z Gorlic, skradła z kieszeni palta kwotę 70 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Za nieoświetlanie klatek schodowych. W miesiącu styczniu bieżącego roku ukarany został dorażnie cały szereg właścicieli realności w Nowym Sączu za nieoświetlanie klatek schodowych. Równocześnie wielu podobnych właścicieli doniesiono Magistratowi, celem ukarania za nieprzestrzeganie przepisów, odnoszących się do oświetlania klatek schodowych.

Z karty żałobnej.

W dniu 14 bm. zmarł **Wilhelm Goettel**, Referendarz P. K. U. Kierownik Warsztatu Pomocniczego w N. Sączu, Kapitan Rezerwy W. P., Prezez Oddziału Kolejowego Przysp. Wojsk. i Prezes Oddziału Zw. Strzeleckiego w Nowym Sączu.

Sp. Zmarły był pracownikiem cichym, ochotnie oddawał cały swój czas, wolny od zajęć służbowych, pracy w przysposobieniu wojskowem młodzieży, by powiększyć kadry obrońców Ojczyzny.

Od 2 lat był Prezesem Oddziału Zw. Strzeleckiego w Nowym Sączu, na którem to stanowisku taktem i mozolną pracą starał się Oddział Zw. Strz. w Nowym Sączu wysunąć na pierwsze miejsce.

Niechże ta ziemia, którą ukochał i dla której tyle łożył trudów — będzie Mu lekką.

Zarząd Oddziału Zw. Strzeleckiego w Nowym Sączu.

Odpowiedzi Redakcji:

WP. Red., Stary Sącz. Materjał otrzymaliśmy, dziękujemy. Niestety, w tej formie nie nadaje się do umieszczenia. Bardzo chętnie natomiast umieścimy uwagi, podające w sposób pozytywny na jakich zasadach winna się opierać gospodarka miejska i czego w tej gospodarce należy w przyszłości przestrzegać. Byłby to oczywiście artykuł programowy.

WP. Marcin Król, Młyńczyska—Łukowica. Nowootwarta rejestracja inwalidów trwać będzie do 31 XII. 1930 r. Po upływie tego czasu wniesione podania o dodatkową rejestrację rozpatrywane nie będą. Na resztę pytań odpowiemy obszerniejszym osobnym artykułem, w następnym numerze, — Na prenumeratora naszego pisma zapisaliśmy Pana.

WPani Irena B. Siemianowice. Wiersz zatrzymujemy w tece. W miarę miejsca zamieścimy.

Ogólne wskazówki
dla kierowców i właścicieli samochodów na sezon zimowy.

Przy garażowaniu samochodu w zimie należy zwrócić uwagę na następujące szczegóły:

Pomieszczenie, w którem będziemy przechowywać samochód, powinno być możliwie zupełnie suche i nie znajdować się w pobliżu stajni. Samochód powinien być zabezpieczony od działania promieni słonecznych.

Samochód powinien być ustawiony w garażu tak, aby opony nie dotykały ziemi. Najlepiej w tym celu jest podeprzeć osie drewnianemi podpórkami do odpowiedniej wysokości. Do każdego cylindra należy wpuścić niewielką ilość oleju. Wszystkie niklowane części samochodu należy posmarować cienką warstwą waseliny, aby je zabezpieczyć od rdzewienia.

Obicia samochodu należy przykryć grubym papierem, w celu zabezpieczenia ich przed działaniem kurzu i wilgoci. W samochodach należy podnieść budę i założyć zasłonki. Wodę z chłodnicy należy wypuścić całkowicie. Pedał sprzęgła należy ustawić w pozycji lekko naciśniętej.

Jedną z większych bolączek automobilistów jest zamarzanie szyb. Można się jednak zabezpieczyć przeciwko temu zabezpieczyć. Cienka warstwa gliceryny, dobrze roztarta na powierzchni szyby, zapobiega doskonale tworzeniu się lodu i osiadaniu kropli deczczowych na szybach.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala“. Redaktor odpowiedzialny: Władysław Polański, Nowy Sącz. Z drukarni Alojzego Mólki w Nowym Sączu.